Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota, 22 lutego 1936 r. | Nr. 52

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

ś. † P.

DONAT HANAK

porucznik rezerwy W. P. sztygar kopalni „Juljusz", zmarł dnia 20 lutego 1936 r.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika
Cześć Jego pamięci!

Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych

ś. † P.

DONAT HANAK

sztygar Kopalni „Juljusz", porucznik rezerwy W. P. b. oficer legjonowy 4 p. p. odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł śmiercią tragiczną w dniu 20 lutego 1936 r.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania na kolonji Juljusz nastąpi w sobotę dnia 22 o godz. 14.30 do kościoła parafjalnego w Kazimierzu, a następnie na cmentarz miejscowy.

W Zmarłym tracimy szlachetnego człowieka, najlepszego kolegę i dzielnego współpracownika. Pamięć o Nim na zawsze wśród nas zostanie.

KOLEDZY i WSPÓŁPRACOWNICY

ś. † P.

DONAT HANAK

por. rez. legjonista 4 pp. Leg. odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i in.

zmarł tragiczną śmiercią podczas pełnienia swoich obowiązków zawodowych na kopalni Juljusz.

W Zmarłym tracimy dzielnego towarzysza broni z walk o Niepodległość 4 p. p. Leg. oraz serdecznego Kolegę w życiu towarzyskiem i nieocenionego współpracownika w działalności społecznej.

Ziemia ojczysta, o wolność której walczył, w trudzie i znoju, niech Go przyjmie i przytuli.

ZARZĄD OKRĘGU ŚL.-DĄBROWSKIEGO KOŁA „CZWARTAKÓW".

ś. † p.

DONAT HANAK

sztygar Kopalni „Juljusz", porucznik rezerwy W. P. b. oficer legjonowy 4 p.p. odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości opatrzony św. Sakramentami zmarł śmiercią tragiczną w dniu 20 lutego 1936 r.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania na kolonji Juljusz nastąpi w sobotę dnia 22 b.m. o godz. 14.30 do kościoła parafjalnego w Kazimierzu a następnie na cmentarz miejscowy.

O czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA I DZIECI

Przed podróżą min. Becka DO BRUKSELI.

BERLIN, 21.2. Tutejsze koła polityczne okazują pewne zaniepokojenie spowodu projektowanej podróży min. Becka do Brukseli. Panuje przekonanie, że chęć uczestniczenia w podpisaniu układu handlowego polsko-belgijskiego jest tylko pretekstem a nie istotnym powodem podróży.

PRAGA, 21.2. — Dzienniki czeskie żywo się interesują wiadomością o projektowanej podróży min. Becka do Brukseli. W pismach zbliżonych do rządu lansowana jest wiadomość, że podróż polskiego ministra spraw zagranicznych nie ograniczy się na odwiedzenie stolicy Belgji lecz prawdopodobnie połączona będzie z wizytą w Londynie a być może i w Paryżu. Z nietajonem zadowoleniem wyrażane jest tutaj przekonanie, że min. Beck dążyć będzie do zbliżenia z Austrją, Francją i Sowietami.

Zabiegi b. posła Pragiera

WARSZAWA, 21.2 (tel. wł.). Ex-poseł Pragier został wczoraj zwolniony z więzienia mokotowskiego i zamieszkał w Warszawie.

W dniach najbliższych zamierza on podjąć starania o ponowne przyjęcie go w poczet członków palestry warszawskiej, z której został skreślony po uprawomocnieniu się wyroku w procesie brzeskim.

„Strzępy meldunków" WYCOFANE Z KSIĘGARŃ

WARSZAWA, 21.1 (tel. wł.). Wczoraj została wycofana ze wszystkich księgarń i czytelni rewelacyjna książka vicemínistra spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowskiego p.t. „Strzępy meldunków". Wycofanie książki nastąpiło podobno na skutek interwencji pewnych kół legjonowych, uważających publikację [illegible] za nieaktualną. Druk [illegible] wstrzymany.

Miljon dzieci poza szkołą
Budżet Min. oświaty w Sejmie

WARSZAWA, 21.2 (tel. wł.). Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i przy współdziałaniu Izb przemysłowo-handlowych prowadzi akcję doprowadzenia dokonanych obniżek cen do konsumenta.

Rząd do sprawy tej przywiązuje dużą wagę, czego wyrazem są zapewnienia przedstawicieli rządu, że obniżone ceny muszą dojść do handlu detalicznego.

Celem wzmocnienia tej akcji i stworzenia specjalnej kontroli nad ruchem cen, minister przemysłu i handlu dr. R. Górecki ma powierzyć tę kontrolę dyrektorowi Instytutu badania konjunktur i cen prof. F. Lipińskiemu.

W ten sposób uprawnienia dyrektora Instytutu, w ramach którego badania nad cenami są prowadzone oddawna, zostaną znacznie wzmocnione i będą miały charakter kompetencyj związanych ze stanowiskiem komisarza kontroli cen.

Skandal w izbie deputowanych
Poseł komunistyczny uderzył pięścią w twarz przeciwnika

PARYŻ, 21.2. (Tel.wł.). Dyskusja nad paktem francusko-sowieckim rozmiętniła uczucia niemniej, niż sprawa zastosowania sankcji wobec Włoch. Jednym z mówców, który pakt francusko-sowiecki podał krytyce najostrzejszej, wymieniając przytem subwencje, wypłacone komunistom francuskim przez Moskwę, był pos. Filip Henriot, najlepszy mówca parlamentarny w szeregach prawicy.

Dziś w południe w kuluarach izby doszło do gwałtownej utarczki między posłem Henriotem a posłem komunistycznym Ramettem, w której wyniku komunista uderzył pięścią w twarz przeciwnika paktu z Moskwą.

Z wielkim trudem udało się rozłączyć walczących, ale incydent wywołał najgłębsze oburzenie wśród obecnych.

K. H. Rostworowski CHORY

KRAKÓW, 21.2 (tel. wł.). Zamieszkały w Krakowie znakomity dramaturg Karol Hubert Rostworowski poważnie zaniemógł.

W związku z tem postanowił on zrezygnować z mandatu radnego miejskiego z klubu radzieckiego Chrześcjańskiej Demokracji. Na jego miejsce wejdzie emerytowany wizytator Wincenty Ogrodziński.

Pomnik Francuzów POLEGŁYCH ZA POLSKĘ

LWÓW, 21.2 (tel. wł.). Rozstrzygnięty został konkurs na projekt pomnika Francuzów poległych w walce o niepodległość Rzplitej.

Pomnik ten ma stanąć na cmentarzu Orląt we Lwowie.

W wyniku narady jury wybrało jako najlepszy projekt rzeźbę inż. Różyckiego. Przedstawia ona żołnierza opartego na karabinie. U stóp jego leżeć będzie tablica z nazwiskami poległych, kryjąca garść ziemi z Francji.

Trzęsienie ziemi W JAPONJI

TOKIO, 21.2 (tel. wł.). Trzy największe miasta japońskie Osaka, Nagoya i Kobe były nawiedzone przez trzęsienie ziemi. Najbardziej ucierpiało Osaka. Kilka osób utraciło życie, kilkanaście jest rannych. Liczne domy zawaliły się. W 12 punktach miasta wybuchł pożar, który zdołano jednakże opanować. Połączenia telefoniczne i telegraficzne przerwane. Straty i szkody wyrządzone w Nagoya i Kobe są mniej poważne.

Polska—Estonja 34:29

WARSZAWA, 21.2 (tel. wł.). Dzisiaj wieczorem rozegrany został w hali Y.M.C.A. mecz w koszykówkę reprezentacyj Polski i Estonji.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polski w stosunku 34:29.

Polska—Węgry 1:1

Wczoraj w nocy w Berlinie olimpijski zespół hokejowy Polski rozegrał mecz z reprezentacją Węgier, powracającą również z Olimpjady, uzyskując wynik nierozstrzygnięty. Obydwie bramki padły już w pierwszej tercji gry. Dla Polski strzelcem był Stupnicki.

Jutro Polacy grają mecz rewanżowy z Niemcami, którym ulegli 0:1.

ODYSEA POLAKOW

W służbie abisyńskiej i niewoli włoskiej

RZYM, 21.2. — Ferdinando Chiarelli korespondent „Giornale d'Italia“ w Makalle podaje następujące szczegóły o 2 Polakach, którzy wzięci zostali do niewoli w Amba Aradam przez żołnierzy dywizji „23 marca“.

Maksymiljan Stanisław Belaw urodzony 29 listopada 1900 roku w Warszawie ukończył medycynę na Uniwersytecie Warszawskim w roku 1926. Jest blondynem o płowych włosach. Nosi płócienną kurtkę, spodnie sportowe i żółte buty. Na ramieniu ma znak Czerwonego Krzyża.

Tadeusz **Medyński** urodzony w roku 1910 w Warszawie, dziennikarz, wysłannik „Kurjera Porannego“, ubrany podobnie jak jego towarzysz lecz bardziej po sportowemu. Ma na sobie grubą koszulę wełnianą w szerokie kraty. Twarz pierwszego znamionuje charakter szczery i otwarty, oblicze drugiego — usposobienie bardziej skryte.

W NAMIOCIE WŁOSKIM

Koleje ich życia przypominają fantastyczne opowieści awanturnicze. Badano ich w namiocie oficerskim, gdzie zajęli miejsca na bańkach z benzyną.

Dr. Belaw **chwyta się często za głowę** i zdradza **widoczną depresję nerwową**, natomiast dziennikarz **dodaje** mu odwagi, powtarzając, że skoro udało im się wydostać z rąk dzikusów, obecne ich przygody przybiorą obrót szczęśliwszy, zwłaszcza, że znaleźli się wśród Europejczyków. Z zeznań jeńców wynika, że dr. Belaw **podróżował przed niedawnym czasem po Indjach, w poszukiwaniu zajęcia.** W listopadzie 1934 roku uzyskał stypendjum przy amerykańskiem towarzystwie „Sudan Interior Mission“. Towarzystwo to kierowane jest przez Amerykanina Lambi, który przyjął obywatelstwo abisyńskie i **stał się jednym z głównych doradców Negusa w Addis Abebie.**

W MISJI METODYSTÓW

Podczas pierwszego roku pobytu w kraju Gimma w łonie misji amerykańskiej dochodziło **do gwałtownych kłótni i sporów, a szef misji nakłaniał dr. Belawa, aby porzucił swój zawód i stał się misjonarzem metodystów.** Wówczas dr. Belaw postanowił porzucić towarzyszy i powrócić do Addis Abeby, gdzie stanąwszy przed obliczem Negusa zaciągnął się do abisyńskiego Czerwonego Krzyża z **gażą 400 talarów miesięcznie.** Początkowo wiodło się dr. Belawowi dość dobrze, **nie był już zmuszany do śpiewania w chórach religijnych, ani od czytywania biblji dzikim Abisyńczykom** Pracował na niwie humanitarnej. Pewnego dnia mianowano go dyrektorem szpitala r. 3 i wysłano do Dessie dnia 26 listopada z eskortą zbrojnych Abisyńczyków.

SPOTKANIE Z DZIENNIKARZEM.

W Dessie spotkał dr. Belaw dziennikarza **Medyńskiego**, podróżującego samochodem po Abisynji. Medyński, który przekonał się, że w Addis Abebie warunki pracy dziennikarskiej **są niesłychanie trudne**, spotkawszy się z dr. Belawem w Dessie postanowił się zaciągnąć, jako **asystent szpitalny, zwłaszcza** że posiadał pewne znajomości z medycyny, zdobyte podczas rocznych studjów na uniwersytecie warszawskim. Medyński napisał wniosek do abisyńskiego ministerstwa spraw wojskowych i otrzymał odpowiedź pozytywną **oraz gażę 125 talarów miesięcznie**. Podczas ostatniego pobytu w Dessie Medyński zdołał wysłać jeden artykuł do swego dziennika, ale nie mógł sprawdzić, czy artykuł ten doszedł do Warszawy. Ponadto Medyński często otrzymywał upomnienia od Dyrekcji pisma spowodu braku wiadomości.

BOMBARDOWANIE DESSIE

Dalej dr. Belaw zeznał, że wraz z Medyńskim był obecny w Dessie podczas bombardowania miasta przez Włochów. Dr. Belaw twierdzi, że **namioty Czerwonego Krzyża nie zostały zbombardowane**, ale jeden namiot spłonął, trafiony odłamkiem pocisku. Zeznał również, że **pielęgniarka amerykańska**, o **której tak wiele pisała prasa zagraniczna, nie została raniona odłamkiem pocisku, lecz złamała nogę, uciekając** przez **pole**, pokryte wielkiemi kamieniami. Po tem bombardowaniu **Europejczycy stali się przedmiotem prześladowań** i otoczeni zostali powszechną nieufnością.

W DRODZE DO AMBO ARADAM

W Dessie — mówił dr. Belaw — otrzymaliśmy rozkaz dołączenia się do wojsk rasa Mulughuetty, który zbliżał **się do Amba Aradam. Wpakowaliśmy** nasz szpital **na 120 mułów** i w towarzystwie eskorty 125 żołnierzy wyruszyliśmy w kierunku Quoram, gdzie zatrzymaliśmy się 2 tygodnie. Znów byliśmy świadkami **bombardowania**, które szpitalowi nie wyrządziło jednak żadnej szkody. Pod Amba Aradam przybyliśmy 23 stycznia. W wojsku rasa Mulughuetty panowała **epidemja tufusu i dyzenterji**. Zorganizowałem — mówił dr. Belaw — szpital w pieczarze skalnej długości 20 mtr. Przestrzeń tę podzieliłem na 2 sekcje, urządzając odrębną salę operacyjną oraz izbę chorych.

U RASA MULUGHUETTY

Wiadomości nadchodzące od rasa Kassa z Dessie mówiły o olbrzymich zwycięstwach abisyńskich, budząc entuzjazm wojsk rasa Mulughuetty, który dysponował własnemi siłami liczącemi 50.000 ludzi oraz 30.000 wojownikami przyprowadzonymi przez sprzymierzeńców. Z nadejściem wiadomości o posuwaniu się Włochów na Amba Aradam przystąpiono do przygotowań obronnych **a oficerowie abisyńscy zaczęli opracowywać plany odwrotu.**

Gdy zaczęło się bombardowanie, obstawiono nas kilku zbrojnymi, którzy stale nas strzegli, nawet gdy załatwialiśmy swoje potrzeby. **Pracowaliśmy dzień i noc. 14 bm. został ranny w nogę syn rasa Mulughuetty, Lidz Asfa.** Ojciec nigdy nie przyszedł odwiedzić go w szpitalu. Lidz Asfa **odznaczał się uprzejmem obejściem ponieważ wychowywany był w Oxfordzie.** Wszyscy inni Abisyńczycy **zachowywali się jednak, jak ludzie prości i dzicy.**

W NIEWOLI

Pracy było coraz więcej. W dzień dochodziły odgłosy pękających bomb, w nocy rozlegały się jęki i wołania rannych. Abisyńczycy okazywali nam coraz większą nieufność, zwłaszcza, że nie wszystkich rannych mogliśmy uratować. **W duszach ich budziły się podejrzenia, że jesteśmy sojusznikami Włochów.** W rezultacie Abisyńczycy zaczęli się sami opatrywać i bądź powracali do walki, bądź uciekali w głąb kraju. Zbiegów **chwytano i okrutnie torturowano w naszej obecności.** Wreszcie któregoś ranka usłyszeliśmy głosy włoskie. Zbliżył się koniec naszej odysei. Była jednak obawa, że zostaniemy wzięci za Abisyńczyków. Kolega Medyński wyszedł pierwszy, **rzucił rewolwer i podniósłszy ręce do góry, stanął u progu.** Następnie zawołał na mnie. W ten sposób znaleźliśmy się wśród „czarnych koszul“.

Korespondent dodaje, że dr. Belaw zapytywany przez lekarzy włoskich na tematy fachowe **dawał odpowiedzi rzeczowe i rozumne**, następnie **wykonał operację chirurgiczną na rannym tubylcu pod okiem chirurga włoskiego.** Po umyciu rąk oblicze jego rozpogodziło się i nabrało życia. Na tem badanie zostało zakończone.

S. † P.

Cyprjan Władysław BRODZINSKI

b. długoletni sztygar Tow. Akc. Kopalń Węgla „Flora“, b. więzień i zesłaniec polityczny

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 lutego 1936 roku, przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu żałoby przy ul. Kr. Jadwigi Nr. 27 do kościoła parafjalnego w Dąbrowie Górn., a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi w niedzielę dnia 23 b.m. o godzinie 3 popołudniu. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego zostanie odprawione w poniedziałek dnia 24 lutego o godzinie 8-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Z Kuźnic na Turnie

PIERWSZA TRASA KOLEJKI W RUCHU

ZAKOPANE, 21.2 (tel. wł.). Dziś przed południem nastąpiło komisyjne odebranie i otwarcie pierwszego odcinka kolejki linowej na Kasprowy Wierch, a mianowicie odcinka **Kuźnice — Turnie Myślenickie.**

Długość odcinka tego wynosi 1950 m. **Różnica** wzniesień **około** 330 m. Ruch **pasażerski** na tym odcinku trasy kolejki linowej **podjęty zostanie** bezpośrednio **po otwarciu.**

Oficjalne otwarcie całej trasy do Kasprowego Wierchu nastąpi 27 marca.

Nowa bitwa

ROZGORZAŁA W ABISYNJI

PARYŻ, 21.2 (tel. wł.). W Abisynji na froncie północnym rozgorzała nowa bitwa. Szczegółów o przebiegu działań wojennych brak.

W prowincji Tigre i Tembien wojska abisyńskie miały nawiązać łączność i walczą zawzięcie z przeciwnikiem.

Kto wygrał?

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia w I i II ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

5.000 zł. — N-ry: 54233 88514.

1.000 zł. — Nr. 65137.

500 zł. — N-ry: 75524 167514.

40 zł. — N-ry: 11699 13730 103501 157842

200 zł. — N-ry: 15800 18068 34180 45905 58894 70482 84571 93710 162216 166436

150 zł. — N-ry: 16107 19129 21226 41116 45168 45194 57099 59809 73894 80876 99592 100927 107695 107724 107910 121878 128003 139900 155559 165749 167099 192299.

We czwartek w III i IV ciągnieniu większe wygrane padły na następujące numery:

25.000 zł. — Nr. 136925.

20.000 zł. — Nr. 184842.

10.000 zł. — Nr. 81677.

2.000 zł. — N-ry: 39666 131549 187022

1.000 zł. — N-ry: 42591 45479 62151 157623 189697.

500 zł. — N-ry: 38712 68180 82149 100161 107898 117931.

400 zł. — N-ry: 36023 71404 94917 95078 102220 102654 111027 173955.

200 zł. — N-ry: 14034 36935 44779 48157 50341 69660 104101 123344 141047 158602 160633 164647 165425.

150 zł. — N-ry: 6928 8960 9604 14283 15219 15812 19033 30357 40919 42681 46566 49215 52575 53970 57182 61652 74145 76477 76692 91377 102761 112109 113511 131016 132381 134655 146911 148868 148981 149013 158901 165881 173924 174772 184763 190134.

Poważna sytuacja w Hiszpanji

Podpalanie kościołów.— Czerwone republiki.— Przestępcy na ulicach

PARYŻ, 21.2 (Tel.wł.). Radość lewicy hiszpańskiej spowodu zwycięstwa w wyborach i objęcia władzy przez premjera Azanę **przybiera zupełnie nieoczekiwane formy.** W każdem mieście i miasteczku hiszpańskiem odbywają się radosne manifestacje, które **przeradzają się następnie w dzikie ekscesy i barbarzyńskie prześladowania prawicowców. Mnożą się** nieustannie ucieczki kryminalistów z więzień, podpalanie **domów, kościołów, biur** wrogich partyj, demolowanie klasztorów.

W ciągu jednego dnia **wczorajszego** podczas licznych strzelanin **zabitych zostało 5 osób, a 30 odniosło ciężkie rany.** Policja jest wobec szalejącego tłumu zupełnie bezsilna. W Vigo tłum anarchistów wtargnął do lokalu faszystów hiszpańskich, gdzie zastano kilkanaście osób. Anarchiści zamknęli ich w lokalu, drzwi zabarykadowali,

Tylko dzięki energicznej interwencji policji, która **zmuszona była użyć** broni, zdołano uratować faszystów przed spaleniem żywcem. Uratowanych tłum **odbił z rąk policji i ciężko** poturbował. W Maladze, Ferrol i Huelva tłum spalił domy, gdzie mieściły się miejscowe zarządy partyj faszystowskich i katol. partji ludowej.

W Maladze zrewoltowany tłum przypuścił szturm do seminarjum teologicznego. Wychowankowie uciekli w popłochu, poczem demonstranci seminarjum podpalili. W La Coruna podłożony został ogień w trzech kościołach W dwu wypadkach **zdołano pożar na**czas stłumić; w trzecim kościele spłonęło całe urządzenie wnętrza.

W rozmaitych miejscowościach organizacje komunistyczne i anarchistyczne proklamują czerwone republiki. W Acija demonstranci ogłosili komunę i jej niezależność od rządu madryckiego. Dla stłumienia rozruchów wysłano do Acija silne oddziały policji na samochodach, bowiem komuniści przystąpili do podzielenia między siebie **wszelkiego mienia** prywatnego bogatszych obywateli miejscowych. W Alicante **zbuntowali** się młodociani aresztanci w dwu karnych zakładach wychowawczych. Przestępcy, wydostawszy się się na ulicę, **przystąpili natychmiast do rabunków.** W Oviego tłum **szturmem zdobył więzienie i uwolnił 900 aresztantów politycznych i kryminalnych.** Zbiegli więźniowie dokonują **nieustannie** napadów w miastach i na drogach.

Radykalne elementy lewicowe nie oszczędziły także klasztoru żeńskiego w Cordobie. Tłum wtargnął do zabudowań klasztornych i **wypędził wszystkie mniszki, które wśród szyderstw oprowadzano po ulicach miasta.** Dzięki kilku rozważniejszym politykom udało się uwolnić część mniszek i odesłać do domów rodzicielskich. Inne musiały uczestniczyć w dzikich zabawach rewolucjonistów. Klasztor został spalony.

Na tle pożarów płonących kościołów i nieustannych rozruchów Madryt organizuje na nowo życie polityczne. Już niedługo ma się odbyć pierwsze posiedzenie Kortezów, któremu przewodniczyć będzie wódz socjalistów Largo Caballero, bowiem protokuł o jego wyborze nadszedł pierwszy do sekretarjatu izby. Rada ministrów uspakaja Madryt komunikatami stwierdzającemi iż w kraju panuje zupełny spokój, że rząd uważa stan wyjątkowy za zbyteczny, bowiem władze posiadają dostateczne środki aby w normalnej drodze zabezpieczyć spokój i porządek.

Kontrola nad ruchem cen

w rękach profesora Lipińskiego

WARSZAWA, 21.2 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym Sejm rozpatrywał **budżet Ministerstwa oświaty.** Obszerny referat wygłosił **poseł Pochmarski**, który stwierdził m. in. smutny fakt, że w Polsce **miljon dzieci** znajduje **się poza szkołą.** Brakuje **46.000 izb szkolnych i 30.000 nauczycieli.** Na uzupełnienie tych braków niema pieniędzy.

W dyskusji wzięło udział 23 **mówców**, a między innymi **minister oświaty prof. Święcicki**, który przy hucznych oklaskach izby zapowiedział **zaangażowanie 2.000 nauczycieli**, co wielu dzieciom otworzy **bramy szkolne.**

„Owoc dojrzały do zerwania"

Kwestja żydowska w Polsce w komisji senackiej

Kwestja żydowska w Polsce niewątpliwie znajduje się w takiem stadjum, które wymaga powzięcia pewnych decyzyj zmierzających do rozwiązania tego problemu. Niewątpliwie wielce charakterystycznem były fragmenty obrad w komisji senackiej, przy omawianiu budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Nad kwestją żydowską zastanawiali się senatorowie hr. Rostworowski oraz ks. Radziwiłł. Obaj odgrodzili się od podejrzenia, jakoby byli antysemitami. Obaj z „obrzydzeniem" mówili o pewnych aktach teroru stosowanych wobec ludności żydowskiej.

Tu nasuwa się uwaga, czy pp. senatorowie zainteresowaliby się tą kwestją, gdyby nie pewne, tak „gorszące ich" zajwiska. Ale obaj stwierdzili, iż trzeba się zastanowić nad rozwiązaniem sprawy żydowskiej i powziąwszy plan dążyć do zrealizowania. Obaj stanęli na stanowisku konieczności emigracji ludności żydowskiej z Polski.

PROBLEM ŻYDOWSKI

Przemówienie sen. hr. Rostworowskiego brzmiało w ten sposób:

Pragnę poruszyć jeszcze jeden problem, który jest powodem przepracowania naszej policji, problem żydowski. Problem ten staje się coraz bardziej ostry i niema widoków, żeby ta jego ostrość mogła się zmniejszyć dlatego, że ilość żydów w Polsce jest za wielka a kierunek naszego życia społecznego i gospodarczego musi iść w kierunku rozwoju spółdzielczości, zmniejszenia ilości pośrednictwa tak, że grunt dla zatrudnienia masy żydów w Polsce usuwa się im spod nóg. Pomijam to, że pewne grupy polityczne z tego ciężkiego dla państwa problemu zrobiły sobie odskocznię polityczną, ordynarny geszeft. Nie stoję na gruncie antysemickim, potępiam jak najostrzej wszystkie antysemickie wybryki, znajduję, że one prowadzą do zdziczenia obniżenia naszej kultury, nie dają i nie mogą dać żadnych rezultatów. Znajduję, że uregulowanie problemu żydowskiego może się odbywać tylko w tej płaszczyźnie, którą postawił b. poseł Grünbaum, że w Polsce jest o miljon żydów za wiele. Dla nas nie pozostaje nic innego jak popieranie, rozwijanie i praca najistotniejsza w kierunku emigracji żydowskiej. Jestem pod tym względem zupełnie pewny, że resort p. ministra spraw wewnętrznych robi wszystko, ażeby w tym kierunku oddziaływać.

JEDYNE UJŚCIE

Jedynem ujściem tej emigracji żydowskiej jest **Palestyna.** Myśmy już w roku 1935 doszli do tego, że właściwie cały przyrost naturalny został z pewną minimalną nadwyżką zaabsorbowany przez emigrację żydowską. **Nie jest to zmniejszenie tego miljona, ale jest to poważny krok,** który w ciągu szeregu lat może wywołać normalniejszy stosunek ludności żydowskiej do **reszty ludności jako mandatarjusza,** a ta polityka jest w najwyższym stopniu konjunkturalna. W tej chwili w związku z wojną włosko-abisyńską, zaburzeniami w Syrji, Egipcie idt. jest wyraźną tendencją do zmniejszenia się emigracji. Tutaj musimy walczyć z pewnemi bardzo poważnemi przeciwnościami, które już wykraczają poza resort Ministerstwa spraw wewn., a stają się domeną, którą musi się zająć cały Rząd. **Rząd musi przyjąć jako program — popieranie, formowanie, walkę o możność emigracji żydowskiej.** Już w tym roku **sytuacja wygląda bez porównania gorzej,** już tej liczby emigracji, którą byliśmy w stanie wywieźć w 1935 r. nie da się utrzymać. To jest problem wymagający akcji dyplomatycznej. O tem świadczą cyfry.

CYFRY

Ilość żądanych przez emigrację żydowską certyfikatów jest nieporównanie wyższa, od ilości certyfikatów przyznawanych przez rząd angielski. Dlatego musimy walczyć o stosunek ilościowy certyfikatów, który powinien być u nas **wyższy w stosunku do innych państw,** które ten sam problem posiadają. My, państwo o największem skupieniu żydów, **bo wynoszącem 3.5 miljona, kiedy Niemcy mają wszystkiego 600.000,** mamy 970 certyfikatów, czyli **trzecią część wszystkich certyfikatów.** Zdaje mi się, że jeśli Rząd na apel ministra spraw wewn. i naszej komisji uzna ten problem za jeden z bardzo ważnych na tym odcinku, to wspólnie z MSZ w drodze dyplomatycznej, mając podstawę tak sprawiedliwą, jak procent ilościowy żydów w porównaniu do innych krajów, zdoła wywalczyć większy procent certyfikatów.

CZY TYLKO PALESTYNA?

Czy mamy się jedynie ograniczać do emigracji palestyńskiej, czy Rząd nie powinien wykazywać również inicjatywy w wyszukiwaniu innych terenów, wejść w kontakt z wielkiemi kapitalistycznemi organizacjami żydowskiemi na terenie międzynarodowym, o tem sądzić nie mogę, ale jeżeli czytam w pismach, że **żydzi amerykańscy złożyli 10.000.000 dolarów na emigrację żydowską z Niemiec,** a żydzi angielscy na tenże cel 5 miljonów, to zdaje mi się, **że może** i na tym terenie współpraca z tymi wielkimi organizacjami sjonistycznemi byłaby wskazana, może żeby się udało wynaleźć jakiś inny teren, któryby sprawił, że nie bylibyśmy tak uzależnieni od polityki angielskiej w Palestynie, która na najbliższy przynajmniej czas nie wróży emigracji żydowskiej poważniejszych sukcesów. **To jest problem, który musi wziąć w ręce Rząd,** a społeczeństwo musi zrozumieć, że to jest jedynie konstruktywny w problemie żydowskim program dlatego, że wtedy będzie ławiej odwrócić elementy gorętsze od pałek i tłuczenia szyb".

CO MÓWIŁ SEN. RADZIWIŁŁ

Poparł sen. Rostworowskiego w jego wywodach sen. Radziwiłł, mówiąc:

Jestem zgodny z p. sen. Rostworowskim. Świadomość, iż trudności wypływają z istnienia w Polsce nadmiaru ludności żydowskiej jest aksjomatem ogólnie uznanym. Jestem zupełnie wolny od jakiegokolwiek antysemityzmu wojującego i brzydzę się temi praktykami, stosowanemi przez pewne odłamy polityczne w Polsce. Jestem przekonany, że MSWewn. energicznie przeciwstawi się tego rodzaju niekulturalnym i bardzo niepożądanym objawom. P. minister może być pewny, że wszystkie represje, w tym kierunku stosowane, będą przez nas powitane z uznaniem, choćby one mogły doprowadzić do bardzo ciężkich i ostrych form.

ANTYSEMITYZM ROŚNIE

Nie możemy jednak zamykać oczu, iż antysemityzm **w całej Europie rośnie i że to znajduje wpływ i u nas.** Chciałbym podkreślić jeden moment niezmiernie charakterystyczny. Jeżeli **Niemcy** przez **stosowanie,** w sposób **znany antysemityzmu, uzyskały nadmierne w stosunku do żydów w Niemczech kwoty emigracyjne,** to wytwarza sytuację, iż **tylko ta drogą** daje **rezultaty i że należy wobec tego na nią wstąpić.** Tu jest wielkie niebezpieczeństwo. Byłoby pożądanem, ażeby z inicjatywy p. ministra poprzez inne urzędy, powołane do tego, móc uzyskać dla Polski — nietylko to jest w interesie Polski, ale i samych żydów — odpowiadające ogólnej ilości żydów u nas kwoty emigracyjne.

Jeżeli mówimy — powiada dalej mówca — iż miljona żydów musimy się pozbyć, nietylko dlatego, że są nam niesympatyczni, **ale nie możemy zamykać oczu na nędzę, która się szerzy wśród ludności polskiej.** Trzeba pamiętać, iż pewne gałęzie działalności specjalnie w małych miasteczkach są **monopolem żydowskim.** W czasie przeludnienia wsi musi ona mieć dostęp i do takiej działalności jak handel.

Tak oto wyglądała dyskusja w pewnych fragmentach w komisji senackiej na temat kwestji żydowskiej. Skoro dwaj wybitni konserwatyści uważali, iż już trzeba zabrać głos i „formalnie" potępiając ekscesy antyżydowskie, pośrednio stwierdzili, iż te ekscesy skutecznie przyczyniły się w Niemczech do rozwiązania problemu — dowodzi niezbicie o „owocu dojrzałym do zerwania" i, mówiąc stylem handlowym, koniecznością wyeksportowania tego „owocu" przynajmniej w 1/3 części. Narazie.



OSTRE POGOTOWIE W BARCELONIE.

Po ostatnich wyborach kocioł hiszpański znowu zawrzał. Ilustracja przedstawia tłum przed siedzibą gubernatora w Barcelonie.

Z kim współpraca?

Definicja legalnych ugrupowań politycznych

W numerze wczorajszym „Gazety Polskiej" ukazał się artykuł p. t. „To co najważniejsze", będący komentarzem niejako półurzędowym mowy p. premjera Kościałkowskiego, wygłoszonej w Sejmie. Artykuł ten ma na celu rozwianie wszelkich złudzeń — o ileby one gdzieś miały powstać — w kwestji tak zasadniczej, jak współdziałanie społeczeństwa z rządem. Podkpiwając sobie z tych wszystkich, którzy mogli spodziewać się od nowego rządu nowych metod rządzenia, wspomniane pismo, prawdopodobnie piórem p. Miedzińskiego, oświadcza

> iż jest niewątpliwą zasługą szefa Rządu, że rozproszył miraże opozycji, spodziewającej się jakiegoś ekspiacyjnego samobójstwa nowego ustroju.

Trudno przypuszczać, by znalazł się ktoś, któryby mógł mieć tego rodzaju miraże...

Wyraźną wskazówkę dla tych, ktoorzyby pragnęli nawiązać kontakt ze sferami rządzącemi zawierają następujące słowa:

> Premjer Kościałkowski określił dobitnie, że warunkiem wstępnym uznania jakiejkolwiek wogóle grupy politycznej, jako czynnika, z którym można rozmawiać, jest wstąpienie przez daną grupę na płaszczyznę legalności, tj. uznania zasad nowej konstytucji.

Oczywiście słowa te skierowane są pod adresem stronnictw tak zwanych opozycyjnych, co znalazło już swe częściowe potwierdzenie w rozwiązaniu Stronnictwa Narodowego na Śląsku.

Naczelny redaktor „Gazety Polskiej" pisze dalej:

> Być może, że oświadczenia premjera Kościałkowskiego nie miałyby tego ciężaru gatunkowego, gdyby nie mgiełki i siatki pajęcze, roztaczane mniej lub więcej kunsztownie wokół jego rządu od chwili, gdy stanął przy sterze państwa. Jednakże rozpraszanie wczas nieporozumień jest w sztuce rządzenia rzeczą niepospolitej wagi: tolerowanie ich zbyt długo doprowadza czasem do tego, że trzeba je już nie rozpraszać, lecz rozcinać.

Sprawa tedy jest jasno i niedwuznacznie postawiona. Czy znajdzie uzasadnienie w „rzeczywistej rzeczywistości" przyszłość pokaże.

Z DNIA

JAK GEN. ŻELIGOWSKI ROZMAWIAŁ Z POSŁEM WIERZBICKIM

W toku onegdajszych obrad Sejmu zdarzyła się krótka rozmowa pomiędzy gen. Żeligowskim, przewodniczącym grupy rolników, a prezesem Związku przemysłowców posłem Wierzbickim:

Pos. Żeligowski opowiadał m. in., że gdy „Fiat" zetknął się ze związkiem przemysłowców metalowych, to znalazł tam bagno.

P. Wierzbicki: Jakie bagno?

Głos na sali: No, bagno, woda.

P. Wierzbicki: Jeżeli woda krystaliczna, to dobrze.

W dalszym ciągu gen. Żeligowski broniąc polityki deflacyjnej, powiedział:

— A ja twierdzę, że to równanie wdół, to najwyższa nasza kultura i cywilizacja, bo na tym dole jest człowiek, na którym się opiera nasza obrona.

P. Wierzbicki: Trzeba go dźwignąć wgórę.

P. Żeligowski: Właśnie trzeba dźwignąć, a nie unosić się na balonie, odrywać od ziemi i lecieć niewiadomo gdzie.

P. Żeligowski: Mówił również p. Wierzbicki o roślinach, do których zaliczył przemysł.

P. Wierzbicki: Jako dąb.

P. Żeligowski: Tak, jako dąb, który dotychczas rzuca wokoło gruby cień na wszystko.

Tak rozmawiał prezes koła rolników z naczelnym dyrektorem Lewjatana.

Konferencja u Wojewody dr. Dziadosza

w sprawie zatargu zarobkowego w górnictwie

W dniu wczorajszym, w starostwie powiatowem w Będzinie p. wojewoda kielecki **dr. Dziadosz** przyjął przedstawicieli Związków zawodowych: delegację C. Z. G. z sekretarzem Bieńkiem, delegację Z.Z.Z. z sekretarzem Rylskim, Z.Z.P. z sekretarzem Rzepą. Ogółem w konferencji wzięło udział 18 osób. Delegaci związków zawodowych jednomyślnie stwierdzili niezwykle ciężką sytuację górników oraz konieczność czujnej obserwacji stanowiska zarządów kopalń tak od strony usiłowań obniżki zarobków, jak i traktowania robotników niezgodnie z przepisami ustawowemi o ochronie pracy. P. wojewoda dr. Dziadosz oświadczył iż uważa postulaty legalnych związków górniczych, w zakresie utrzymania dotychczasowych płac za słuszne i że postulaty w całości poprze.

Odnośnie do innych spraw poruszanych przez delegatów, a denerwujących ludzi pracy p. Wojewoda zapewnił, iż w zakresie swoich kompetencyj uczyni wszystko, aby praca, zgodnie z Konstytucją była wyraźnie szanowana.

Sprawa Warszawskiego Towarzystwa była przedmiotem rozmów, w których dano wyraz zrozumieniu sytuacji zarówno robotników, jak i kopalń.

P. wojewoda zdecydowanie określił swoje stanowisko do Świata Pracy, przeżywającego w Zagłębiu najostrzejszy kryzys.

Konferencja dzisiejsza ustaliła wyraźnie stanowisko władz województwa Kieleckiego do zagadnień rozgrywających się na terenie naszego przemysłu górniczego.

W poniedziałek odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja z udziałem przedstawicieli Rady Zjazdu i Związków robotniczych.

Zasadnicze narady nad sytuacją w Zagłębiu Dąbrowskiem odbędą się w Warszawie we wtorek, t. j. nazajutrz po sosnowieckiej konferencji w Inspektoracie Pracy.

PROPOZYCJE PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli Rady Zjazdu z przedstawicielami związku zawodowego „Praca Polska" w sprawie wymówienia warunków płac w przemyśle górniczym. Propozycja przemysłowców górniczych idzie w kierunku przeszeregowania wszystkich kopalń do niższych kategoryj, a mianowicie:

1) kopalnie Sosnowieckiego Towarzystwa (Milowice, Jerzy, Modrzejów), Franko-Włoskie (Paryż i Koszelew), Gwarectwa Hr. Renard, Bezimiennego Tow. Czeladź — z kategorji A do kategorji B, co równałoby się 9 proc. obniżki.

2) Kopalnie Grodzieckiego Towarzystwa i Solvay z kategorji B do kategorji C, co równałoby się 7 i pół procentom obniżki.

3) Kopalnie Jaworznickiego Towarzystwa (Piłsudski, Kościuszko i Jan Kanty), Siersza Wodna z kategorji C do kategorji D, co równałoby się 3 i pół proc. obniżki.

Wszystkie te obniżki, zdaniem sfer przemysłowych dałyby kompensatę 1/3 części strat spowodowanych przez obniżkę cen węgla. Obniżka węgla zmniejszyła utarg w przemyśle węglowym o 5 i pół miljona złotych, a w samem Zagłębiu Dąbrowskiem o 2 miljony zł.

Przedstawiciele „Pracy Polskiej" po wysłuchaniu propozycji oświadczyli, iż muszą się porozumieć ze swoimi mocodawcami. W przyszłym tygodniu odbędzie się prawdopodobnie następna konferencja, a w międzyczasie Rada Zjazdu konferować będzie z innymi związkami, które wyraziły gotowość bezpośredniego rokowania.

Strajk na kopalniach Warszawskiego Tow. trwa nadal.

Zwolnienie żołnierzy

OD PODATKU WIDOWISKOWEGO

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do miast, wskazując na to, że pożądane jest, aby miasta zwolniły bilety wstępu dla żołnierzy od podatku widowiskowego. Ma to na celu udostępnienie żołnierzom odbywającym służbę wojskową w większych miastach korzystania z kulturalnej rozrywki w postaci teatru i kina.

Ze względu na konieczność wprowadzenia kontroli wpływów podatkowych pobieranych przez właścicieli przedsiębiorstw widowiskowych, ustalono, że zwolnienie od podatku widowiskowego będzie stosowane tylko w wypadkach grupowego korzystania żołnierzy z teatrów lub kin, po uprzedniem ze strony władzy wojskowej powiadomieniu wydziału podatkowego zarządu miasta o liczbie żołnierzy, którzy odwiedzą teatr lub kino.

Sprawa świadczeń w naturze

dla celów wymiaru podatkowego od uposażeń

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat z Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu:

„W dniu 20 lutego b. r. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu konferencja z przedstawicielami Urzędów Skarbowych miast: Będzina, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca i Zawiercia w sprawie ustalenia świadczeń w naturze dla celów wymiaru podatku dochodowego od uposażeń w roku 1936.

Konferencja ta nie miała charakteru wiążącego, lecz celem jej było bezpośrednie przedstawienie i uzgodnienie z czynnikami urzędowemi postulatów sfer gospodarczych.

W wyniku obszernej dyskusji, w której przedstawiciele wyżej wymienionych Urzędów Skarbowych wykazali dużo zrozumienia i życzliwego podejścia do sprawy, ustalono następujące stawki:

Mieszkania robotnicze: jednoizbowe zł. 4, dwuizbowe (pokój z kuchnią) zł. 8.

Mieszkania urzędnicze: w miastach: do 4 izb włącznie: 8 zł. od izby, do 7 izb włącznie: 12 zł. od izby, powyżej 7 izb 15 zł. od izby, na peryferjach miast i na wsi: do 4 izb włącznie: 6 zł. od izby, do 7 izb włącznie 10 zł. od izby, powyżej 7 izb 12 zł. od izby.

Za izbę uważa się pokój i kuchnię.

Węgiel: zł. 1.60 za korzec, w Zawierciu zł. 1.80.

Światło: zł. 1.60 od oświetlenia 1 izby.

Ponadto ustalono, że używalność koni lub samochodu może być jedynie wówczas zaliczoną do świadczeń w naturze o ile pojazd oddany jest do wyłącznego użytku danego urzędnika.

Wyniki konferencji pozostaną przesłane przez Izbę Przemysłowo-Handlową — Izbie Skarbowej w Kielcach, a równocześnie Urzędy Skarbowe w Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu i Zawierciu wystąpią z analogicznemi wnioskami".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

22 Sobota

Dziś Kat. św. Piotra
Jutro Piotra D.
Wschód słońca 6 m. 45.
Zachód „ 17 m. 10.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Baron Cygański".
PALACE: „Gabinet figur woskowych".
EDEN: „Dawid Copperfield".

—xx—

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Koła opieki przy gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie komitetowi za ofiarność i wydatną pracę przy urządzeniu zabawy na kolonje letnie w dniu 15 bm., przybyłym gościom za uświetnienie i poparcie swą obecnością imprezy oraz b. wychowankom za współudział w pracy i zabawie.

× **PRZYJĘCIA DO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH LOTNICTWA.** Min. spr. wojsk. ogłosiło warunki ubiegania się o przyjęcie na kurs 1936-39 szkoły podchorążych lotnictwa kształcącej na oficerów zawodowych lotnictwa w grupach pilotów, obserwatorów i oficerów technicznych. Termin składania podań kandydatów upływa 15 kwietnia 1936 roku. Wspomniany rozkaz otrzymały wszystkie formacje i urzędy wojskowe, szkoły średnie ogólno-kształcące zakresu licealnego, ośrodki P. W. lotniczego oraz okręgowe i powiatowe placówki LOPP.

× **ZE ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.** Przypominamy, że walne zebranie sprawozdawcze sekcji samopomocy koleżeńskiej przy Zw. N. P. w Sosnowcu odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10 i pół względnie 11 w lokalu Związku (Dęblińska 13), na które zaprasza Zarząd.

× **HERBATKA KORPUSU OFICERSKIEGO 23 PAL W BĘDZINIE.** Dziś o godz. 21. odbędzie się w salonach 23 p.a.l. herbatka korpusu oficerskiego urządzona w ścisłym gronie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 22 b.m. o godz. 9.30 wiecz. świetna komedja Bus-Feketego p.t. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ", która zdobyła sobie uznanie zarówno prasy jak i publiczności, oklaskującej gorąco na poprzednich przedstawieniach wykonawców w osobach pp. Arciszewskiej, Gołaszewskiej i Krotkiego na czele zespołu. Komedja ta dzięki swym walorom oraz świetnej grze artystów będzie takim sukcesem jak i operetka „Nitouche".

Jutro, dnia 23 b.m. o godz. 4.30 popołudniu doskonała komedja P. Vulpiusa p. t. „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS" z dyr. Gołaszewskim i T. Krotke na czele zespołu. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 przebojowa komedja Bus-Feketego p.t. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ".

—xx—

× **ZARZĄD ZW. REZ. KOŁO SOSNOWIEC-ŚRODULA** zawiadamia swych członków, oraz członków Rodziny rezerwistów i sympatyków wymienionego koła, że w dniu 23 bm. o godzinie 16 w lokalu własnym przy ulicy Perla 39 (dom kolejowy) zostanie wygłoszony referat pod tytułem „Praca dla Państwa". Po referacie odbędzie się zebranie członków Zw. rez. Ze względu na ważność tematu referatu, oraz zebrania członków, Zarząd Związku zobowiązuje swych członków do punktualnego przybycia.

× **ODWOŁANE ZABAWY NA NIEMCACH.** Kom. pomocy dzieciom najbiedniejszym w Niemcach podaje do wiadomości, że z przyczyn niezależnych od komitetu „dancing-bridge" w dniu 23 bm. nie odbędzie się.

Zapowiedziana na dzisiaj zabawa taneczna, z której dochód miał być przeznaczony na budowę kościoła została również odwołana.

Wody Przemszy

PŁYNĄ JUŻ WŁAŚCIWEM KORYTEM

19 bm. zakończono prace przy regulacji rzeki Przemszy pod Mysłowicami. W obecności przedstawiciela kierownictwa dróg wodnych w Katowicach wpuszczono wodę z prowizorycznego koryta do właściwego.

Do wykończenia całkowitego, pozostał jeszcze odcinek za Radochą, długość ponad 600 mtr. który zostanie wykończony przypuszczalnie w czerwcu r.b.

—oo—

Bestjalskie pobicie

NA ULICY W DĄBROWIE

Na powracającego z biura Huty Bankowej p. Tadeusza Sobolewskiego napadło onegdaj 5 nieznanych osobników, którzy go b. dotkliwie pobili, raniąc w głowę żelaznym łomem. P. Sobolewski stracił przytomność i upadł na chodnik.

W stanie nieprzytomnym, przechodnie zanieśli p. S. do domu, gdzie lekarz udzielił rannemu pomocy.

P. T. Sobolewski, znany jest na terenie Zagłębia, jako działacz, pełniący funkcję okręgowego referenta organizacyjnego Stronnictwa Narodowego.

Policja prowadzi poszukiwania za sprawcami bestjalskiego pobicia.

—xx—

× **WIECZORNICA MŁODZIEŻOWA.** W dniu dzisiejszym, z inicjatywy sosnowieckiego oddziału OMP odbędzie się w salach Domu Społecznego przy ul. Żytniej 10 „wieczornica młodzieżowa". Organizatorzy zabawy wysłali zaproszenia do innych organizacyj młodzieżowych, pisząc:

„Pragniemy uczynić pierwszy krok w kierunku wzajemnego poznania środków i metod pracy, której cel wszystkim nam, organizacjom młodzieżowym, jednako przyświeca: celem tym jest niewątpliwie **wielka i potężna Polska.**

Zdajemy sobie sprawę z wielu formalnych trudności, jakie mogą stać na przeszkodzie współżyciu i współdziałaniu naszych organizacji.

Dlatego też zacząć pragniemy od formy, która te trudności całkowicie usunie: od beztroskiej a miłej atmosfery wieczornicy tanecznej".

Eksperyment niewątpliwie ciekawy i dodatni. Pomiędzy młodzieżą bowiem starsze społeczeństwo wybudowało niejednokrotnie, w wielu wypadkach, mur uprzedzeń i niechęci. Nie przesądzając jak taki eksperyment będzie wyglądać w skutkach, należy z uznaniem podkreślić inicjatywę idącą po linji poznania się młodzieży i dyskutowania bezpośredniego. Nasuwałaby się tylko jedna uwaga: czy OMP wychodząc z tak słusznego założenia rozesłał zaproszenia do wszystkich organizacyj młodzieżowych stojących na gruncie pracowania dla Wielkiej i Potężnej Polski. O ile tak — to wszystko jest w porządku. O ile się kierował kryterjami zbyt subjektywnemi — dowodziłoby zwichnięcia myśli przewodniej, wypowiedzianej w zaproszeniu. Z komunikatu nadesłanego nam wiemy, iż między innemi zaproszenie otrzymała „młodzież katolicka", „drużyny harcerskie", tow sportowe i t.d. Życzymy wesołej i harmonijnej zabawy. Im więcej się poznajemy, tem większe widoki na budowanie dobrej przyszłości.

× **ŚLEDZIÓWKA AKADEMICKA.** Krakowskie akademickie koło Zagłębian, urządza dorocznym zwyczajem, w sali państw. gimn. im. Staszica w Sosnowcu „Śledziówkę akademicką". Początek o godz. 21. Stroje wizytowe. Wstęp: 3 zł., akademickie 2 zł. W programie niespodzianki.

× **PORANEK.** Związek pracy obyw. kobiet w Sosnowcu przypomina, że w dniu 23 bm. odbędzie się poranek w kinie „Eden", na którym będzie wyświetlany prześliczny film „Dawid Copperfield". Początek pierwszego seansu o godz. 10 i pół, drugiego o godz. 12.15. Dochód przeznaczony na dożywianie dzieci w przedszkolu i świetlicy.

× **„CZARNA KAWA".** Samopomoc społeczna kobiet oddział w Sosnowcu urządza w sobotę dn. 22 bm. o godz. 17 w podziemiach Savoy'u „Czarną kawę", z której dochód przeznacza na założenie taniej kuchni na Pogoni. Wstęp wraz z konsumpcją zł. 2.50. Osoby, które chciałyby poprzeć cel powyższy, a zaproszeń nie otrzymały, prosimy o zwrócenie się po nie przy wejściu.

Katastrofalny wybuch gazu na kop. „Dorota"

Czterej górnicy żywcem pogrzebani ponieśli śmierć

Wczoraj w godzinach południowych Zagłębie Dąbrowskie zostało poruszone wiadomością **o strasznej katastrofie górniczej, jaka wydarzyła się w kopalni „Dorota" na Niemcach.**

Katastrofa pociągnęła za sobą **śmierć czterech górników.**

Przebieg katastrofy przedstawia się następująco: O godzinie 10.30 rano na jednym z filarów gdzie pracowało pięciu ludzi **nastąpił z nieustalonych narazie przyczyn wybuch gazów.**

Po niezwykle silnej eksplozji oberwały się zwały węgla **grzebiąc pod sobą cztrech ludzi.**

Odgłos eksplozji wywołał wielkie przerażenie wśród pracujących w podziemiach górników.

Bezpośrednio po wybuchu zorganizowano natychmiast akcję ratunkową.

Z pięciu pracujących w miejscu wybuchu robotników **uratował się tylko jeden,** a mianowicie 18-letni wrębacz **Władysław Drapała.**

Doznał on ogólnych poparzeń, życiu jego jednak nie zagraża niebezpieczeństwo. Drapałę przewieziono do szpitala.

Wkrótce po wybuchu wydobyto zmasakrowane zwłoki górnika **36-letniego Franciszka Dziedzica.**

Początkowo zdawało się, że uda się uratować pozostałych trzech zasypanych pomocników górników. Przypuszczenie to, niestety **nie sprawdziło się,** bowiem po upływie paru godzin **wydobyto ich zwłoki.** Oprócz Dziedzica **zginęli straszną śmiercią pomocnicy górników: 36-letni Józef Kozioł, 30-letni Jakób Kuchta i 49-letni Józef Cieśluch.**

Zwłoki tragicznie zmarłych górników wydobyto na powierzchnię i złożono w kostnicy.

Pomimo energicznej akcji do wieczora nie udało się dotrzeć do ogniska wybuchu, gdzie znajdowały się jeszcze gazy i ustalić przyczyny wybuchu.

Kierownictwo kopalni spodziewa się dotrzeć do miejsca wybuchu w najbliższych godzinach.

O strasznej katastrofie zawiadomiono natychmiast miejscowy urząd górniczy oraz wyższy urząd górniczy w Krakowie.

Wkrótce po wybuchu przybył na kopalnię inspektor Urzędu górniczego inż. Grudziński.

Wieczorem przybyli na kopalnię przedstawiciele wyższego urzędu górniczego z Krakowa i zajęli się badaniem przyczyny wybuchu.

Jak mówią przyczyna eksplozji, która pociągnęła za sobą tak straszne następstwa, było zapalenie się pyłu węglowego.

Na wiadomość o katastrofie przed kopalnią zgromadziły się **tłumy okolicznych mieszkańców,** rekrutujących się przeważnie z najbliższych krewnych pracujących na kopalni górników.

Przed bramą kopalni **rozgrywały się wstrząsające sceny.** Oczekujące żony i dzieci górników **spazmatycznie płakały** nie wiedząc jaki los spotkał ich najbliższych.

NADESŁANE

OSWIADCZENIE

Ze sfer gospodarczych przemysłu górniczego otrzymaliśmy poniższe oświadczenie:

W nr. 48 „Kurjera Zachodniego" z dnia 18 bm. ukazał się bardzo ciekawy artykuł o położeniu przemysłu węglowego w Zagłębiu Dąbrowskiem, i o zarobkach robotniczych, który wymaga jednak pewnego dodatkowego wyjaśnienia.

Po przedstawieniu bardzo dokładnego obrazu smutnego stanu w Zagłębiu przemysłu węglowego, który nie jest w stanie znieść ostatniej zniżki cen węgla, autor wymienionego artykułu wyraża zdziwienie, że niektóre kopalnie „sięgnęły do jedynego, teoretycznie dostępnego ratunku, do zarobków robotniczych".

Zważywszy, że obniżka zarobków — nawet podług zdania autora artykułu — jest jedynym ratunkiem, chciałoby się wiedzieć, co podług niego kopalnie musiałyby przedsięwziąć, gdyby były zrezygnowały z obniżki zarobków.

Autor omawianego artykułu daje do zrozumienia, że kopalnie o kapitale polskim nigdyby nie doszły do tej ostateczności. Jest to tembardziej dziwne, że osoba, która, jak się zdaje, jest tak dobrze poinformowana o sprawach przemysłu węglowego w Zagłębiu, nie powinna nie wiedzieć o tem, że kilka kopalń zagłębiowskich już poprzednio przeprowadziło tę obniżkę zarobków, co łatwo stwierdzić, porównując wartość punktu w różnych kopalniach.

Tragiczny wypadek

na kopalni „Juljusz"

Onegdaj, o godz. 3 popoł. na kopalni Juljusz miał miejsce straszny wypadek. Jak wiadomo, na dole kopalni znajdują się strajkujący górnicy. Około godz. 2-ej popołudniu znajdował się na dole dozór kopalniany w składzie kilku osób z sztygarem Donatem Hanakiem. Gdy grupa ta chciała wyjechać na powierzchnię, strajkujący sprzeciwili się temu, wobec czego dozór udał się pochylnią wyżej, probując stamtąd wyjechać. Gdy klatka zatrzymała się część osób wsiadła, ale w momencie wchodzenia do klatki sztygara Hanaka, maszynista zdezorjentowany sygnałami dawanemi przez strajkujących podciągnął klatkę w górę. Miało to skutek fatalny, bowiem p. Hanak runął do szybu, a spadając z wysokości 35 metrowej doznał tak ciężkich obrażeń (połamania rąk i nóg, pęknięcia czaszki) iż po kilku godzinach wyzionął ducha.

Ś. p. Donat Hanak był oficerem, legjonistą z II brygady, powszechnią sympatją otaczany przez kolegów i pracowników. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Zginął na posterunku.

Bezrobotni przed Magistratem Będzina

„Zawodowy" delegat tumani ludzi

Magistrat Będzina, podobnie jak inne samorządy, przystąpił od poniedziałku do wydawania bezrobotnym kuponów żywnościowych za okazaniem których otrzymują w wyznaczonych sklepach żywność.

Odbieranie kuponów odbywa się w zupełnym porządku i spokoju.

Wczoraj rano atoli przed Magistratem zebrała się grupa około 100 osób, na czele której stał sekretarz komunizującego Związku pracowników budowlanych, niejaki Zylberbrg. Bezrobotni chcieli złożyć memorjał z szeregiem nieistotnych żądań.

Bezrobotni, doszedłszy do przekonania, że demonstracja ich nie odniesie żadnego skutku, pozostawili przed Magistratem swego przywódcę, a sami spokojnie rozeszli się.

Pisząc o wczorajszej demonstracji bezrobotnych w Będzinie, należy kilka słów poświęcić osobie Zylberberga.

Pan ów **od siedmiu już lat jest bezrobotnym** i stale znajduje się w każdej delegacji bezrobotnych udających się do Magistratu. Stanowisko to, przy jednoczesnem pełnieniu funkcji sekretarza związku, widocznie odpowiada Zylberbergowi, bowiem od szeregu lat nie widać, aby starał się o jakąś pracę.

Ponieważ wpływy p. sekretarza wśród bezrobotnych maleją, co widać chociażby z zewnętrznej demonstracji sądzić należy, że przestanie on wreszcie tumanić ludzi.

Konferencja w Inspektoracie Pracy

Zapowiedź uruchomienia cementowni „Wiek"

W fabryce gwoździ i drutu Binkego i Wiślickiego w Sławkowie istniał zatarg na tle regulacji płac robotniczych. W związku z tem wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego z udziałem przedstawiciela właściciela fabryki i przedstawicieli robotników.

Na konferencji ustalono, że w najbliższym czasie zostaną wprowadzone cenniki na roboty akordowe, a ostateczne uregulowanie warunków płacy i **pracy nastąpi do dnia 17 marca r.b.**

Jak donoliliśmy w swoim czasie, unieruchomiona została cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu w związku z czem straciło pracę ponad 200 robotników. Naskutek interwencji Inspektoratu pracy w Sosnowcu cementownia ma być uruchomiona. Przyjmowanie robotników do pracy rozpocznie się już od **1 marca r.b.** Sprawa uruchomienia cementowni omawiana była wczoraj w Inspektoracie pracy.

Zapowiedziana na wczoraj konferencja w sprawie obniżki płac na kopalni „Flora" w Gołonogu została odroczona na inny termin.

× **HERBATKA TOWARZYSKA.** Staraniem Stow. pań miłosierdzia św. Winc. a Paulo w Zagórzu, filja w Sosnowcu, Okrzei (przedszkole) odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 20, w sali szkoły powszechnej nr. 22, przy ul. Okrzei 46, t. zw. „herbatkę towarzyską" dla członkiń i sympatyków. Specjalne zaproszenia wysyłane nie były. Zarząd Stowarzyszenia zwraca się zatem do miejscowego społeczeństwa o liczny współudział w powyższej imprezie.

× **ZABAWA RZEMIEŚLNICZA.** Tow. rzemieślnicze i cechy w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego 16) urządzają w sobotę dn. 22 bm. t.j. dzisiaj o godzinie 21 w sali Związku pracowników handlowo-przemysłowych przy ul. Sienkiewicza 17 zabawę rzemieślniczą. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony, po niskich cenach; orkiestra doborowa; kotyljon, oraz moc innych niespodzianek; stroje dowolne; wejście tylko za zaproszeniami: dla pań 1.49 zł., dla panów 1.99 zł.

× **REPREZENTACYJNA WIECZORNICA TANECZNA LOPP i PMS w BĘDZINIE.** Będziński obwód pow. LOPP i koło Polskiej Macierzy Szkolnej urządzają dzisiaj o godz. 21. w sali gimnazjum koedukacyjnego im. Kopernika w Będzinie piękną reprezentacyjną wieczornicę taneczną, na której zapowiedziano moc miłych niespodzianek. Stroje wieczorowe, wejście tylko za zaproszeniami. Wstęp dla pań 2 zł., dla panów 3 zł.

×**WIELKA ZABAWA TANECZNA.** Staraniem Koła rodz. przy 4 Zagl. drużynie harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego odbędzie się dzisiaj na sali szkoły powszechnej nr. 19, przy ul. Nowej w Sosnowcu zabawa taneczna dla rodziców, przyjaciół i sympatyków harcerzy. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół jazzbandowy. Ceny wejść dla pań i panów 1 zł. dla harcerzy 50 gr. Początek o godz. 19.

O reorganizację

POCIĄGÓW POPULARNYCH

Ze strony organizacyj turystycznych wysunięto projekt zreorganizowania pociągów popularnych uruchamianych przez Ligę popierania turystyki, w tym kierunku, aby urządzane były pociągi popularne z możliwie pełnemi świadczeniami turystycznemi, nie zaś jak dotychczas, tylko przejazdy masowe.

Organizowanie wycieczek popularnych które poza przejazdem obejmowałyby również pobyt, wyżywienie, nocleg i td., przyczyniłoby się niewątpliwie do dalszego spopularyzowania tej formy ruchu turystycznego. Z jednej strony turysta mógłby ściśle ustalić wydatki, jakie pociągnie ze sobą wycieczka, z drugiej zaś nie byłby narażony na szereg niedogodności, jakie wynikają przy wyszukiwaniu kwater i pożywienia w dniach masowych zjazdów.

—xx—

Ośmioletnie dziecko

POD KOŁAMI SAMOCHODU

Onegdaj około południa samochód prowadzony przez szofera Józefa Czernika z Dąbrowy, przejeżdżając ulicą Mireszewskich w Zagórzu najechał na przebiegającego przez jezdnię ośmioletniego chłopca Czesława Banasika (Mireszewskich 70).

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności chłopiec wyszedł z wypadku ochronną ręką, doznając jedynie ogólnych, niezbyt groźnych obrażeń.

Po udzieleniu chłopcu pomocy lekarskiej pozostawiono go na kuracji w domu rodziców.

—xx—

Rekord włamywaczy

15-Y RAZ PRZED SĄDEM

Swego rodzaju jubilousz kryminalny obchodzili dwaj notoryczni włamywacze mieszkańcy Jan Szpichny z Sosnowca i Antoni Kłof, którzy stanęli dnia 19 bm. już poraz 15-ty na ławie oskarżonych przed sądem grodzkim w Rybniku.

Złodzieje odsiadywali ostatnio karę w więzieniu cieszyńskiem. Po odcierpieniu kary powędrowali piechotą do Rybnika, gdzie poczęli kraść na nowo. Specjalnością ich były włamania mieszkaniowe. Powinęła im się jednak noga przy kradzieży w mieszkaniu jednego z obywateli Rybnika, gdzie zostali przyłapani. Przed policją przyznali się do 30 kradzieży mieszkaniowych, popełnionych w Rybniku i okolicy.

Na ostatniej rozprawie odpowiadali narazie tylko za trzy włamania; za nie Szpichny został skazany na 14 miesięcy więzienia, zaś Kłof na 6 miesięcy.

—xx—

× **FATALNE POŚLIZGNIĘCIE SIĘ.** Stanisław Golczyk, zamieszkały na kolonji Babia Ława w Gołonogu przechodząc obok kopalni „Flora" pośliznął się i upadł, doznając złamania palca u prawej ręki oraz potłuczeń. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Będzinie.

× **ZATRZYMANIE ZŁODZIEJA.** Podczas dokonywania kradzieży gęsi na szkodę p. Michalskiej, zamieszkałej w Sosnowcu przy ulicy Teatralnej 5 został ujęty przez policję Antoni Lazurtowicz, zamieszkały przy ulicy Pańskiej 26. Amatora gęsi przekazano do dyspozycji władz sądowych.

OFIARY

Urzędnicy F-my St. Kraupe w Sosnowcu z okazji Złotych Godów pp. Stanisławowstwa Kraupe wpłacają na sieroty zł. 25 (dwadzieścia pięć).

Pracownicy firmy Kraupe z racji Złotego Wesela p. Stanisława Kraupe składają zł. 81.14 na biedne dzieci do dyspozycji księdza kanonika Jankowskiego.

Przewlekła choroba
PRZYCZYNĄ ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO

26-letnia Bronisława Sito, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Targowej 11, cierpiąc od dłuższego czasu na chorobę nerek, z której pomimo starań nie mogła się wyleczyć, popadła ostatnio w silny rozstrój nerwowy.

Onegdaj, będąc sama w mieszkaniu młoda kobieta targnęła się na życie, wypijając znaczną dozę esencji octowej.

Denatkę przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

——xx——

× **BAL KL. MŁODZIEŻY IM. MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO W CZELADZI.** Zapowiedziany III reprezentacyjny bal klubu młodzieży im. Marsz. J. Piłsudskiego w Czeladzi, odbędzie się dziś w sali kina „Czary".

× **PRZYTRZYMANIE OSZUSTA.** Onegdaj przytrzymano w Katowicach pod zarzutem oszustwa na szkodę firmy Unger w Będzinie, handlarza Dawida Bladego ze Sosnowca, który poszkodował Ungera na kwotę 1.400 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z ŻYCIA TOW. ŚPIEW. „LIRA".** Przed kilkoma dniami odbyło się walne zebranie Towarzystwa śpiewaczego „Lira", które należy do najstarszych organizacji społeczno-kulturalnych na tutejszym terenie. Po złożeniu przez ustępujący zarząd szczegółowego sprawozdania z działalności w roku ubiegłym oraz przeprowadzonej nad niem ożywionej dyskusji — dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes Juljan Barczyk, wiceprezes Franciszek Beryła, sekretarz Kazimierz Bryła, skarbnik—Kazimierz Czapla (junior) członkowie zarządu pp.: Dudek Jan, Sobola Wawrzyniec, Komander Napoleon, Kabała Stefan, Michał Waga i Piwowarczyk Stefan. Z urzędu do zarządu wszedł dyrygent „Liry" p. Kazimierz Czapla. Szczególnie żywem zadowoleniem powitano powrót p. Czapli na stanowisko dyrygenta chóru.

× **POPULARNY KONCERT.** Staraniem sekcji kulturalno-światowej przy miejskim komitecie Funduszu Pracy w Zawierciu, w niedzielę t.j. dnia 28 bm. o godzinie 3 popoł. w sali Domu ludowego TAZ w Zawierciu odbędzie się popularny koncert zorganizowany dla najszerszych mas miejscowego społeczeństwa. Wykonawcami koncertu będą: chór Towarzystwa śpiewaczego „Lira", profesor instytutu muzycznego w Katowicach p. Kozłowski (skrzypce), p. M. Jakubowska z Katowic (śpiew), p. Aleksander Stypkowski, tenor — śpiew, akompanjować będą pp.: Kalinowska, Sokołowski i Bryzek. Ceny biletów są b. niskie, by dać możność wstępu najbiedniejszym mieszkańcom. Siedzące miejsca od 20 gr. do zł. 1.20, stojące po 15 gr.

2,5 milj. zł.
PREMJI UBEZPIECZENIOWEJ

Kilka dni temu wypłacono jedną z najwyższych premij ubezpieczeniowych, jaką w ostatnich latach przyznały towarzystwa ubezpieczeń za straty ogniowe. Mianowicie w Pabjanicach spłonęła latem r. ub. fabryka „Pierwsza przędzalnia jedwabiu". Fabryka ta była ubezpieczona na 2 i pół miljona zł. Ponieważ dochodzenie sądowe ustaliło, iż pożar był skutkiem przypadku, dwa zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe musiały pokryć całkowite straty.



Scena z rozruchów ulicznych w Barcelonie wywołanych przez komunistów i socjalistów.

Statut Banku Polskiego zmieniony.

OBNIŻENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO. SKARB PAŃSTWA OTRZYMA 75 MILJONÓW ZŁOTYCH ZA SPRZEDANY PAKIET AKCJI BANKU. PODWYŻSZENIE NORMY POŻYCZEK POD ZASTAW PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH Z 20% NA 30%.

Na zebraniu akcjonarjuszy Banku Polskiego, po przemówieniu prezesa Adama Koca, wywiązała się dyskusja nad sprawozdaniem z ub. roku oraz bilansem Banku. Ze sprawozdania komisji rewizyjnej za rok 1935 wynika, że bilans Banku Polskiego w dniu 31 grudnia 1935 r. **zamyka się po obu stronach sumą 1.818.475.014.37 zł.**

Czysty zysk za rok 1935 wyniósł 11.866.717 zł. 92 gr.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans Banku za rok 1935 oraz rachunek zysków i strat oraz zatwierdziło sprawozdanie Banku za rok 1935 wraz z bilansem ostatecznym, jak również podziałem zysków.

Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł. od 1 akcji 100 zł. pierwszej i drugiej emisji ma być wypłacona począwszy od dnia 21 lutego 1936 r. W dalszym ciągu obrad walne zebranie przyjęło zaproponowane zmiany statutu Banku Polskiego. Z pośród przeprowadzonych zmian na pierwszy plan wysuwa się **zmiana artykułu 4, którego mocą dotychczasowy kapitał zakładowy Banku obniżony został ze 150 milj. zł. do 100 milj. zł. drogą odkupu od Skarbu Państwa akcyj II emisji(wartości normalnej 50 milj. zł.** Podwyższenie kapitału zakładowego Banku do 150 milj. zł. nastąpiło w roku 1927 po zaciągnięciu przez państwo 7%-owej Pożyczki Stabilizacyjnej. Wówczas to Skarb. pragnąc, aby Bank posiadał jaknajwiększą rezerwę kruszcowo- dewizową wpłacił Bankowi z wpływów pożyczki 75 milj. zł. w walutach obcych. Z tej kwoty Bank przeznaczył 50 milj. zł. na powiększenie kapitału zakładowego. a 25 milj. zł. na powiększenie funduszu zapasowego, wydając wzamian Skarbowi akcje II emisji, wartości nominalnej 50 milj. zł.

Utrzymywanie kapitału 150 milj. zł. okazało się za duże. Stosunek procentowy kapitału zakładowego Banku do sumy bilansowej jest wyższy niż w wielu innych bankach emisyjnych, gdyż wynosi przeszło 8%, podczas gdy w Banku Francuskim 0,2%, w Belgji 0,8%, w Holandji 2+, w Banku Rzeszy nieco ponad 1%.

Utrzymanie tak wysokiego kapitału zakładowego posiadało dla Banku Polskiego przedewszystkiem tę niedogodność, że Bank musiał wypłacać ze swych zysków dywidendę dla akcji II emisji.

Obniżenie kapitału zakładowego pozwoli Bankowi w przyszłości przy tych samych zyskach bądź na podwyższenie dywidendy od akcyj I emisji, bądź też na powiększenie rezerw.

Anulowanie tranzakcyj zawartych w 1927 r. i otrzymanie od Banku gotówką 75 milj. zł. **daje skarbowi państwa możność uzyskania środków płatniczych, co ma doniosłe znaczenie, zwłaszcza w obecnym momencie, kiedy skarb zdążając do osiągnięcia równowagi budżetowej, chce posiadać pewne minimum środków obrotowych. Obniżenie kapitału zakładowego nie wpłynie na rozmiary działalności Banku które nie są zależne od wysokości kapitału zakładowego.**

Art. 63 **podwyższa dotychczasową maksymalną normę, do której Bank mógł udzielić pożyczek pod zastaw papierów wartościowych z 20% do 30%.** Uczyniono to ze względu na przejawiające się w ostatnich czasach stałe tendencje kurczenia się obiegu weksli handlowych. Podwyższenie normy do 30% ułatwi Bankowi sprostanie jednemu z największych zadań, tj. **regulowania kredytu.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wspólny front przemysłu wełnianego.

W piątek dnia 21 bm. odbędzie się w Łodzi konferencja przedstawicieli **wszystkich ośrodków przemysłu wełnianego, tj. Białegostoku, Bielska, Łodzi i Sosnowca.** Przedmiotem obrad będzie sprawa dalszej akcji w odniesieniu do projektu utworzenia w Polsce **centrali obrotu wełną krajową**, która, zdaniem przemysłu posiada **charakter monopolu.** Przemysł obawia się w związku z realizacją tego projektu poważnych zakłóceń i wstrząsów oraz wydatnego podrożenia surowca co stanowiłoby sprzeczność z obecną polityką rządu. Odczułby to przytem zarówno konsument krajowy, jak i przemysł włókienniczy, reprezentujący główny kontyngent odbiorców surowca wełnianego.

Z uwagi na doniosłość tego zagadnienia, na konferencję tę zaproszeni zostali również przedstawiciele wszystkich zrzeszeń **kupieckich Łodzi.**

———

NARADY NAD MOTORYZACJĄ KRAJU. Komitet motoryzacyjny na kilku ostatnich posiedzeniach zajmował się omawianiem zasadniczej linji naszej polityki motoryzacyjnej w przyszłości. Na ostatniem posiedzeniu uzgodniono poglądy i skonkretyzowano wnioski, które Komitet motoryzacyjny złożył do rozpatrzenia Komitetowi ekonomicznemu ministrów. Wnioski te będą rozpatrywane jednakże nie wcześniej jak na początku marca, ze względu na przygotowania do narady i naradę gospodarczą, zwołaną przez premjera Kościałkowskiego na dnie 28 i 29 bm. oraz 2 marca. Wobec powyższego należy się spodziewać, że posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów poświęcone wyłącznie zagadnieniom motoryzacyjnym odbędzie się nie wcześniej jak między 5 i 12 marca rb.

KRONIKA OLKUSZA

Wesele bez wódki

W biednych wioskach gm. Rabsztyn ludność używa przeważnie spirytusu denaturowanego (brendki) w różnych uroczystościach. Ludziska piją brendkę na weselach, chrzcinach i imieninach i na stypach pogrzebowych jakoś bez śmiertelnych wypadków (przynajmniej w ostatnich latach kroniki policyjne takiego wypadku nie zanotowały).

Od kilku dni u jednego z gospodarzy w Czubrowicach gm. Rabsztyn, przygotowywano się do wesela. Gościnny gospodarz kupił 10 ltr. brendki dla gości, aby jednak złagodzić odór napoju, gospodyni przegotowywała go na piecu w dwóch garnkach z domieszką jakiegoś „smaku".

W międzyczasie wkroczyła do mieszkania policja, która skonfiskowała brendkę z jednego garnka, zawartość bowiem drugiego domownicy zdążyli wylać do śniegu.

Wesele odbędzie się jutro prawdopodobnie bez wódki.

═══

„ORZEŁ" — Mały pułkownik (z Shirley Temple).

═══

× **DZISIEJSZE ZABAWY W OLKUSZU** Koła przyjaciół Strzelca — w salach Resursy obywatelskiej oraz siódmej drużyny ratowniczo - sanitarnej PCK w Olkuszu — w salach p. Bobrzeckiego. Na pierwszej zabawie przygrywać będzie orkiestra wojskowa, na drugiej własna orkiestra amatorska. Liga morska i kolonjalna w Sławkowie urządza dzisiaj w salach p. Chmielewskiego w Sławkowie zabawę — pożegnanie karnawału. Dochód na FOM.

× **ZABAWA DLA MALUCZKICH.** Jutro, tj. 23 bm. staraniem powiatowych komend hufców harcerskich, odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu, tradycyjna zabawa dziecinna. Początek o godz. 4 popoł. Bufet tani na miejscu, sale dobrze ogrzane. Wstęp b. tani.

× **„ŚLEDZIK" - „SZPROTKA".** Starym dorocznym zwyczajem Tow. śpiew. „Hejnał" w Olkuszu, urządza w sali p. Bobrzeckiego w dn. 25 bm. „Śledzika" — „Szprotkę".

× **EKSPLOZJA GILZY REWOLWEROWEJ W RĘKACH.** W dn. 20 bm. mieszkaniec Podzamcza, gm. Ogrodzieniec, Jan Kuźniak, zamierzał zrobić sobie skórkę do cygarniczki ze znalezionej gilzy rewolwerowej i w tym celu rozpoczął piłować pocisk. W pewnej chwili nastąpiła eksplozja, powodując urwanie Kuźniakowi trzech palców u lewej ręki.

Z CAŁEJ POLSKI

DRAMATYCZNA SCENA W PUSZCZY.

Dramatyczna scena rozegrała się w Puszczy Białowieskiej między dwoma żubrami. Zakupiony niedawno za 100.000 kor. w Szwecji wielki żubr rozpłodowy, zaczął rywalizować o względy jednej z żubrzyc z innym żubrem. Na tem tle przyszło do krwawej rozprawy. Stary żubr „Borus" podrażniony zalotami nowego żubra, przełamał ogrodzenie z grubych belek i rzucił się na przybysza ze Szwecji. Wywiązała się straszliwa walka której służba nie była w stanie zapobiec. Nie pomogły strumienie wody, którą zalewano walczące żubry, ani też straszenie ogniem. Walka trwała 11 godzin. Wreszcie jeden z dozorców wpadł na pomysł zapalenia siarki i dopiero ostry jej zapach położył kres temu straszliwemu pojedynkowi, z którego nowy żubr wyszedł z okropnemi ranami, wskutek czego zdechł.

WARSZAWA WYMIERA

Przyrost naturalny, czyli nadwyżka urodzeń nad zgonami w Warszawie stale maleje. Miesiąc grudzień 1935 r. był pod tym względem fatalny, ponieważ w miesiącu tym nie było wogóle przyrostu naturalnego, lecz liczba zgonów przewyższyła liczbę urodzeń. Mianowicie w grudniu zanotowano 1342 zgonów oraz tylko 995 urodzeń, czyli zgonów było o 347 więcej od urodzeń. Szczególnie poważna nadwyżka zgonów była wśród chrześcijan, których zmarło 969, a urodziło się tylko 667. Natomiast wśród żydów było 373 zgony i 328 urodzeń.

Od dłuższego już czasu liczba zgonów zbliża się do liczby urodzeń, w niektórych zaś wypadkach, jak właśnie w grudniu r. u. ją przewyższa. Jeszcze w r. 1934 notowano 18 urodzeń i tylko 12 zgonów na tysiąc mieszkańców, gdy w r. 1935 liczba urodzeń zmniejszyła się do 14 na 1000 mieszkańców.

W tych warunkach, kiedy mamy skromny przyrost naturalny, lub w niektórych miesiącach, go wogóle nie mamy, zwiększenie liczby mieszkańców w Warszawie postępuje bardzo powoli naprzód i to przeważnie dzięki osiedleniu się w stolicy osób przybyłych z innych miast. W grudniu, naprzykład, liczba mieszkańców w Warszawie nawet nie wzrosła, lecz zmniejszyła się o 292 osoby i wynosiła na dzień 1 stycznia r. b. 1.224.242 mieszkańców.

Chłodnia m-s „Batory"

Z Monfalcone, gdzie w stoczni włoskiej wykańczany jest nowy motorowiec polski „Batory", donoszą, że jest już gotów szereg instalacyj specjalnych. M. in. została już zainstalowana wielka chłodnia dla przewozu towarów łatwo się psujących, jak np. mięso, owoce, jarzyny oraz chemikalja, wymagające przewozu w niskiej temperaturze. Jest to chłodnia solankowa, w której temperatura utrzymuje się stale przy —10 stopni Celsjusza. Pojemność chłodni wynosi 36.000 stóp sześc., co daje możność przewiezienia około 700 ton towarów. Chłodnia na m-s „Batory" jest najnowszego typu i została wyposażona w pompy odśrodkowe, kompresory na dwutlenek węgla, kondensatory, wirówki itp.

——xx——

Wino zabija bakterje

GROŹNYCH CHORÓB

Jak wykazały ostatnie badania, charakterystyczne przysłowie pijackie „zalać robaka" nie jest tak bezpodstawne, jakby się to wydawać mogło. W zwykłem czerwonem winie np. bakcyl tyfusu traci po 2 godzinach swą żywotność. Istnieje nawet pewien gatunek wina specjalnie kwaśnego, które zabija bakcyle już po 10 minutach. Woda zmieszana z czerwonem winem, staje się po 12 godzinach wolna od wszelkich bakteryj tyfusowych i t.p. Dodanie drobnej ilości wina białego do wody zabija bakcyle już po 6 godzinach. Stąd też już dawniej zalecano w czasie epidemji tyfusu i cholery picie wody zmieszanej z winem. Również piwo ma właściwości niszczenia pewnych gatunków bakteryj złośliwych.

Agentury hitlerowskie

kierują irrendentą niemiecką na Śląsku Polskim

Z Katowic donoszą:

Wrażenie dokonanych przez władze bezpieczeństwa licznych aresztowań wśród działaczy hitlerowskich na terenie województwa śląskiego jest bardzo silne. Fakt likwidacji nielegalnej organizacji hitlerowskiej

O CHARAKTERZE WYBITNIE IRRENDYSTYCZNYM

wywołał różne komentarze wśród miejscowego społeczeństwa. Zdemaskowany obóz irredenty niemieckiej na Śląsku, grupujący się w „narodowo - socjalistycznym niemieckim ruchu pracy", (National-Sozialistische Deutsche Arbeiterbewegung) był dobrze zorganizowany. Pomimo stosunkowo krótkiego okresu pracy w warunkach nielegalnych, zdołali organizatorzy tego ruchu zarejestrować ponad 4.000 członków, wyłącznie Niemców — obywateli polskich, rekrutujących się głównie ze sfer bezrobotnych, rzemieślników i drobnych urzędników prywatnych.

Kierownictwo zdemaskowanej nielegalnej agentury hitlerowskiej przybrało celowo nazwę nie partji, lecz „ruchu" aby odwrócić uwagę od uznanej przez władze

LEGALNEJ PARTJI HITLEROWCÓW

obywateli niemieckich na Śląsku. Spośród kilkudziesięciu osób, aresztowanych na terenie województwa pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji, przeszło połowa przypada podobno na miasto Katowice.

Podjęcie na terenie województwa śląskiego zdecydowanej akcji

O CHARAKTERZE ANTYPOLSKIM

pozostaje w łączności z ożywioną działalnością odrodzonej pod kierownictwem narodowo - „socjalistycznych" działaczy organizacji osławionego przed wojną „Ostmarken - Verein". Organizacja ta przybrała obecnie nazwę „Bund Deutscher Osten" Związek Niemieckiego Wschodu) i pod tą firmą rozwija gorączkową działalność na całym niemal obszarze Śląska Opolskiego, prowadząc

PLANOWĄ WALKĘ Z POLSKOŚCIĄ.

Szczególnie żywem zainteresowaniem darzy ta organiacja pogranicze z Polską. Główne ośrodki organizacyjne odnowionej hakaty, posiadającej bardzo ambitne plany, dotyczące losów Górnego Śląska, ulokowane w Bytomiu.

Organizatorzy zdemaskowanej tajnej partji hitlerowskiej na polskim Śląsku nietylko

UTRZYMYWALI ŚCISŁY KONTAKT ORGANIZACYJNY Z CZYNNIKAMI ZAGRANICZNYMI,

ale działali ściśle według ich wskazówek i życzeń. Te zakordonowe, w pobliżu granicy ulokowane organizacje, nie były ostatnią instancją, jeśli chodzi o kierownictwo nielegalnym antypolskim ruchem politycznym na terenie państwa polskiego, lecz stanowiły jedynie instancję pośredniczącą pomiędzy kierownikami tajnej organizacji na terenie Polski, a pewnymi ośrodkami partyjno - politycznymi, których siedziba mieści się daleko na zachód od Śląska.

Ujawnione podczas rewizji dokumenty, które staną się podstawą do opracowania aktu oskarżenia, potwierdzają w całej rozciągłości zamiary antypolskie tajnej organizacji niemieckiej, która wpływami swymi objęła obszar województwa śląskiego i przystępowała do opanowania tych wszystkich obszarów Polski, gdzie znajdują się większe skupienia ludności niemieckiej. Działalność tajnej organizacji niemieckiej obejmowała na terenie Kongresówki kolonje niemieckie m. in. nawet w bezpośredniem sąsiedztwie Warszawy.



ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA W RZYMIE.
Zwycięstwo wojsk włoskich koło Enderta wywołało w Rzymie radosne manifestacje.

Nowy samolot dla wszystkich

na raty

Kiedy parę miesięcy temu jeden ze znanych konstruktorów samolotów oświadczył: „zobaczycie, już niedługo wszyscy będą latali" — słowa te poczytano za mrzonkę.

A dziś? Doświadczalne warsztaty lotnicze wyprodukowały już nowy typ samolotu RWD-16, którego cena jest rzeczywiście rewelacyjna — waha się koło 5.500 zł., a więc samolot ten jest tańszy od najtańszego samochodu. Naturalnie koszt samolotu jest skalkulowany bez silnika, ale jak dotąd silniki do samolotów prywatnych dostarcza bezpłatnie Ministerstwo Komunikacji.

Nowy samolot jest dolnopłatem, o rozpiętości skrzydeł 11,8 mtr., długość samolotu wynosi 7,5 mtr., ciężar 300 kg., ciężar użyteczny 240 kg. Samolot z czeskim silnikiem Walter Mikron osiąga szybkość maksymalną 160 km. godz. i zużywa 10 litr. benzyny na 100 km., a więc i w eksploatacji nie będzie droższy od samochodu.

Samolot posiada wygodną oszkloną i ogrzewaną kabinę na dwie osoby. Sterowanie jest podwójne. Wchodzi się do kabiny zgóry przez odsuwany dach.

Samolot ma być budowany w większych serjach (po 50 sztuk) i przez to daje się uzyskać tak niska cenę. Ale największą niespodzianką będzie zorganizowanie sprzedaży na raty, które projektują konstruktorzy.

Wszyscy możemy latać, kupując za 5 i pół tysiąca na raty samolot! Marzenia sprzed paru miesięcy stają się rzeczywistością.

PROGRAM RADJOWY

INTERESUJĄCA AUDYCJA RADJOWO-FILMOWA

Dziś wieczorem o godz. 22.15 nadana będzie przez radjo wyjątkowo interesująca audycja. Mianowicie będzie to poraz drugi zaledwie w dziejach polskiej radjofonji audycja filmowa związana z ukończeniem nowego polskiego filmu pt. „Jego wielka miłość".

Z tej okazji wytwórnia Blok-Muza-Film urządza o wspomnianej porze w laboratorjum filmowem uroczysty bankiet dla wykonawców i artystów filmu „Jego wielka miłość". Na tym właśnie bankiecie zainstalowany będzie mikrofon radjowy, do którego przemówią wykonawcy czołowych ról: Stefan Jaracz, Lena Żelichowska, Stanisława Perzanowska (współreżyserka filmu), Stanisław Sielański i popularny dziennikarz filmowy red. Szczęsny.

A więc radjosłuchacze-kinomani, dziś o godzinie 22. 15 przy słuchawkach i głośnikach!

SOBOTA 22 LUTEGO

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka popularna i lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Włoska Joanna d'Arc — Katarzyna Benincasa ze Sieny" pogadanka. 12.25 Koncert orkiestry 73 pp. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Po jednej piosence (płyty). 14.30 Koncert zespołu Niny Mańskiej. 15.00 „Jedynak" obrazek Wincentego Burka. 15.15 Nasz handel morski. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śiątka. 15.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Cecylja Izygrymówna—kontralt, Józef Kamiński—skrzypce. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Słuchowisko dla dzieci pt. „Historja orzecha Krakatuka i księżniczki Pirlipaty" w-g opowieści Al. Dumas'a 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Z wizytą wśród syren" reportaż z portu gdyńskiego. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt": „Salamandra" pogadanka. 17.50 Muzyka lekka w wyk. ork. i zespołu harmonistów (płyty). 18.25 „Rozwiązanie krakowskiej zagadki muzycznej z dnia 2 lutego pt. „Zgadnij co lub kto?" 18.40 Skrzynka dla dzieci. 18.55 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka i taneczna. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Pieśni w życiu wsi". 21.30 „W rocznicę urodzin Fryderyka Chopina" (22.II 1810 r.). 22.15 „Mała akademja filmowa z obrazu „Jego wielka miłość" z udziałem St. Jaracza, L. Żelichowskiej, St. Perzanowskiej i Miecz. Szczęsnego. 22.30 Różne piosenki (płyty). 23.05 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. PR.

Ludzie długowieczni

W ostatnim czasie prasa podawała wiadomości o uroczystościach rodzinnych organizowanych we Francji, Niemczech, Austrji, Jugosławji ku uczczeniu 100-letnich. Długowieczność nie jest jednak przywilejem naszych czasów.

W 1790 roku żył w Chinach kupiec trudniący się w swem rodzinnem mieście Ransan sprzedażą herbaty. Kupiec ten, An-Kwei w roku 1790 był świadkiem urodzin potomka dziesiątej linji, wywodzącej się od niego. Sędziwy starzec zgasł w kilka miesięcy po tem wydarzeniu, otoczony pokaźnym wieńcem 130 potomków.

W 1763 roku zmarła w Konińie (woj. Łódzkie) niejaka Małgorzata Krasowa w wieku 108 lat. Zmarła osierociła córeczkę w wieku 13 lat. Mając 94 lata Krasowa wyszła po raz trzeci zamąż za starca 105-letniego, w rok później wydać miała na świat zdrową i silnie zbudowaną córkę.

W 1809 roku zmarł w Barjac we Francji starzec 129-letni. Starzec trzykrotnie w swem życiu zawierał związki małżeńskie. Pierwszy raz u schyłku XVII wieku w 1698, drugi raz w wieku XVIII w 1738 i trzeci raz w początkach XIX wieku w 1801 r.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Smiertelny wypadek
NA SKOCZNI

W czasie zawodów narciarskich o mistrzostwo okręgu wschodnio - szwajcarskiego zdarzył się śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł znany narciarz szwajcarski Hans Schlitter. Wskutek zbyt krótkiego wybiegu skoczni w Schwanden, gdzie odbywały się zawody, Schlitter nie zdążył zahamować po skoku i wpadł na drzewo rozbijając sobie czaszkę.

Drugi zawodnik Ernst Trueb na tych samych zawodach uległ złamaniu szczęki i obojczyka.

—xx—

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Roczne zgromadzenie Tow. Sportowego „Sarmacja" w Będzinie.

Zarząd Tow. sport. „Sarmacja" w Będzinie, zawiadamia swych członków, że roczne zgromadzenie odbędzie się w sali chrześć. T-wa Dobrocz., na Górze Zamkowej dnia 7 marca rb. w I-szym terminie o godz. 10, w II-gim terminie o godz. 11, bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad obejmuje: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, komisji sportowej, komisji rewizyjnej, komitetu budowy stadjonu sportowego, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1936, wnioski zarządu, wybory uzupełniające członków zarządu, wolne wnioski.

Zarząd Tow. prosi wszystkich swych członków o łaskawe liczne i punktualne przybycie.

BOKS

Zawody bokserskie w Dąbrowie

W niedzielę 23 bm. o godz. 19-tej w sali kina „Venus" przy ul. Sobieskiego rozegrane zostaną interesujące zawody bokserskie pomiędzy BKS. Szopienice a BKS. Dąbrowa Górnicza. Skład obu drużyn bokserskich przedstawia się następująco: BKS. Szopienice: Piec, Hojt wicemistrz P. Zw. Strz. Strzelczak, Górnik, Bielski, wicemistrz Śl. Rusecki, mistrz Śląska, Rembalski I, mistrz P. Zw. Strz. i Rembalski II.

BKS. Dąbrowa Gór.: Żeleźny, mistrz P. Zw. Strz., Cieplak, Zkcień, Zawadzki, Knapik, Kostoń, Roszykiewicz i Sołetko. Bilety wstępu od 50 gr. do 1 zł.

KOSZYKÓWKA

Tallin — Warszawa w koszykówce 42:20 (16:9)

We środę wieczorem na sali sportowej w gmachu polskiej YMCA w Warszawie rozegrany został w obecności 1000 widzów międzymiastowy mecz koszykówki między reprezentacjami Tallina i Warszawy. Mecz zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Estończyków w stosunku 42:20 (16:9). Drużyna estońska sprawiła wrażenie o wiele lepsze, niż goszcząca przed kilku dniami w Polsce drużyna łotewska.

Zespół Tallina wykazał znacznie większe zgranie, dokładne podania, szybkość i technikę stojącą na najwyższym poziomie. Nic więc dziwnego, że Estończycy górowali zdecydowanie nad drużyną warszawską, która tym razem wypadła gorzej, niż podczas zawodów z reprez. Rygi.

LEKKOATLETYKA

Nowe rekordy lekkoatletyczne

Onegdaj wieczorem rozegrane zostały w Toruniu zawody lekkoatletyczne z udział zawodników olimpijskich, którzy przebywają w Toruniu na kursie przedolimpijskim. Na tych zawodach pobito dwa rekordy Polski: w trójskoku i w kuli pań. W trójskoku Luckhaus (Jagiellonja) osiągnął 8.61 i pół (dotychczasowy rekord wynosi 8,15 m.), Pławczyk AZS Warszawa), który zajął 2 miejsce w tej konkurencji uzyskał wynik 8.49 i pół. Ten wynik jest również lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. W kuli pań Cejzikowa (AZS Warszawa) osiągnęła wspaniały wynik 14,14 i pół bijąc zarówno rekord Polski w hali (11.85) jak i rekord letni na bieżni (1.09). Poza tem w skoku wzwyż Pławczyk zajął 1 miejsce z wynikiem 1.85. Ogółem startowało 30 zawodników.

10-letni chłopczyk
JECHAŁ DO... FRANCJI

Władze bezpieczeństwa zatrzymały w ub. środę na dworcu kolejowym w Chorzowie 10-letniego chłopca, który będąc bez opieki nie chciał podać sposobu dostania się do Chorzowa. W toku indagacyj okazało się, że dziecko przyjechało do Chorzowa z dalekiego Pińczowa bez biletu. Pasażerem tym był Tadeusz Rajfur. Chłopiec uciekł z domu rodzicielskiego, by dostać się do Francji. Na zapytanie dlaczego zbiegł, oświadczył, że pojechał „w świat" w poszukiwaniu przygód. — Dzieciaka pod dozorem policji odesłano stroskanym rodzicom.

—xx—

Z głodu zasłabł
PRZY „PÓŁ-CZARNEJ"

W cukierni warszawskiej „Nowa" przy ul. Chmielnej stracił przytomność jeden z gości, siedzący przy „pół-czarnej". Zawezwany lekarz stwierdził, iż utrata przytomności nastąpiła wskutek wycieńczenia z głodu. Jak się okazało, był to 48-letni Mirosław Rogulski, bezrobotny, były dyrektor jednej z większych fabryk w Małopolsce.



ODDZIAŁY WOJSKOWE MANDŻUKO
obsadziły pogranicze z Z. S. S. R.; inspekcją tych oddziałów przeprowadzają oficerowie japońscy, którzy występują w roli instruktorów i doradców wojskowych.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrzynka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI